

# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zsrs/90694,Wojna-na-wyniszczenie-Operacja-Barbarossa.html>



Piechota niemiecka w płonącej wsi na froncie wschodnim, październik 1941 r. Fot. NAC

ARTYKUŁ

## Wojna na wyniszczenie. Operacja „Barbarossa”

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: SZYMON PIETRZYKOWSKI 29.03.2022

Atak III Rzeszy na Związek Sowiecki nieodwracalnie wpłynął na charakter i przebieg toczonego od września 1939 r. konfliktu zbrojnego. Zainicjowana operacją „Barbarossa” wojna na wyniszczenie przypieczętowała też tragiczny los europejskich Żydów.

22 czerwca 1941 r. o godz. 3.15 rano około trzymilionowa armia niemiecka dokonała inwazji na Związek Sowiecki. Pomimo podpisania przez oba totalitarne państwa paktu o nieagresji 23 sierpnia 1939 r. (pakt Ribbentrop-Mołotow) oraz traktatu o granicach i przyjaźni 28 września 1939 r., sankcjonującego zdobycze terytorialne w podbitej i okupowanej Polsce, Wehrmacht czynił przygotowania do dalszej inwazji na wschód już od końca 1940 r. W dyrektywie „Barbarossa” z 18 grudnia 1940 r. Adolf Hitler zakładał podbicie ZSRS przed zimą 1941 r., przy zastosowaniu odnoszącej spektakularne sukcesy na froncie zachodnim strategii blitzkriegu (błyskawicznym uderzeniu przeciwnika z powietrza, morza i lądu)<sup>1</sup>.

### **Zmieść komunizm, zyskać przestrzeń życiową**

Przywódca III Rzeszy uważał komunizm, który utożsamiał z Żydami (podobnie zresztą jak kapitalizm), za egzystencjalne zagrożenie, co wyraził już na kartach *Mein Kampf*. Planowana wojna z ZSRS daleko wykraczała poza konflikt *stricte* militarny – stanowić miała śmiertelny pojedynek dwóch wrogich światopoglądów zakładających wzajemną anihilację. Z tej racji w dokumentach i propagandzie często stosowany był termin *Vernichtungskrieg* (wojna na wyniszczenie). Hitler mówił o tym wprost w instrukcji dla szefa sztabu w Naczelnym Dowództwie Wehrmachtu gen. Alfreda Jodla w marcu 1941 r.:

„Ta nadchodząca kampania jest czymś więcej niż potyczką zbrojną, prowadzi do starcia między dwoma światopoglądami (*Weltanschauungen*). [...] Inteligencja żydowsko-bolszewicka, podobnie jak poprzedni «dręczyciele» ludu, musi zostać wymazana z powierzchni ziemi”<sup>2</sup>.

Zalecał zimną bezwzględność, całkowite wyzbycie się „staromodnego” humanitaryzmu:

„Musimy zerwać z żołnierskim koleżeństwem. Komunista nie jest i nigdy nie będzie naszym sojusznikiem. To wojna na wyniszczenie”<sup>3</sup>.

W *Mein Kampf* Hitler zawarł też koncepcję, zgodnie z którą żyzne, bogate w surowce mineralne ziemie w europejskiej części ZSRS – Ukraina, Białoruś, kraje nadbałtyckie – stanowią „przestrzeń życiową” (*Lebensraum*) dla Rzeszy. To od nich zależeć miało przetrwanie i przyszły dobrobyt niemieckiego imperium.

Po wojnie ziemie te miały stać się miejscem osiedlania się niemieckich kolonistów.



**Niemieckie wojska przekraczające granicę z ZSRS podczas operacji „Barbarossa”, czerwiec 1941 r.**  
Fot. Waralbun.ru

## **Bezkarność i indoktrynacja**

Praktyczną bezkarność żołnierzom niemieckim zapewnił tzw. *Gerichtsbarkeit Barbarossa* (rozkaz o „jurysdykcji Barbarossa”) z 13 maja 1941 r. Zakładał wyjęcie okupowanych ziem spod prawa międzynarodowego i odpowiedzialność zbiorową za jakąkolwiek próbę oporu. Oficerowie upoważnieni zostali do wykonywania egzekucji bez wyroku sądu na podejrzanych o wrogi stosunek do Niemców. Żołnierzy, którzy popełnili zbrodnie na ludności ZSRS i jeńcach wojennych, zwalniano z odpowiedzialności karnej. Uzupełnienie stanowił niesławny *Kommissarbefehl* (rozkaz o komisarzach) wydany 6 czerwca 1941 r. w imieniu Hitlera przez feldmarszałka Rzeszy, szefa Naczelnego Dowództwa Wehrmachtu gen. Wilhelma Keitla. Zobowiązywał do niezwłocznego rozstrzeliwania wziętych do niewoli sowieckich komisarzy politycznych (Hitler uważał ich za głównych propagatorów komunizmu/judeobolszewizmu). Ustawodawcy mieli świadomość nielegalnego charakteru tych rozkazów. Stanowiło to jedną z podstaw oskarżenia o zbrodnie wojenne (i nie tylko) oraz do zdecydowania o karze śmierci dla Jodla i Keitla w procesie przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze.

Kolejne narzędzie kształtowania bezwzględnej postawy stanowiła indoktrynacja, której poddawano żołnierzy

wyruszających na front. Byli przekonani o absolutnej wyższości aryjskiej „rasy panów” (*Herrenvolk*) nad barbarzyńskimi ludami słowiańskimi, stojącymi na tak samo niskim poziomie cywilizacyjnym, jak gęsto zamieszkujący tereny wschodnie Żydzi – obie te grupy zaliczano do „podludzi” (*Untermenschen*). Znajduje to potwierdzenie w listach do rodzin i bliskich. W jednym z nich pod datą 28 czerwca 1941 r. sierż. Karl Fuchs, czołgista 7. Dywizji Pancерnej, dzielił się entuzjazmem z pierwszych dni wojny:

„Jak do tej pory wszystkie nasze oddziały sporo osiągnęły. To samo dotyczy naszych maszyn i czołgów. Lecz mimo to musimy pokazać tym bolszewikom, kto tu rządzi! Walczą jak najemnicy, nie jak żołnierze, bez względu na to, czy na linii frontu znajdują się mężczyźni, kobiety czy dzieci. Wszyscy nie lepsi niż banda łajdaków”<sup>4</sup>.

W liście z 15 sierpnia 1941 r., pisząc do żony, Fuchs podkreślał różnice między Rosją a Heimaem:

„Jak wielki jest kontrast między ziemią rosyjską a naszą ojczyzną! Tutejsi ludzie nie mogą ci nic dać, gdyż niczego nie posiadają. Czasem czujemy się samotni w tej rozległej krainie. Powinnaś usłyszeć, jak żarliwie śpiewamy nasze proste pieśni ludowe z nadzieją, że dotrą do naszych domów”<sup>5</sup>.

Minister propagandy III Rzeszy Joseph Goebbels zadbał też, by właściwe wyobrażenie o Wschodzie mieli Niemcy w kraju. Służyła temu m.in. pokazywana w największych miastach wystawa *Das Sowjet-Paradies* (Sowiecki raj) ukazująca nędzę i deprawację żydowsko-bolszewickiego życia w ZSRS. Określanie inwazji na ZSRS mianem „wojny prewencyjnej” (*Präventivkrieg*) należy uznać za jeszcze jeden zabieg propagandowy. O ile nie miał on racji bytu w sensie taktyczno-wojskowym – Sowietci nie zamierzali zaatakować Niemiec co najmniej przez pewien czas po 1939 r. – zawierał drugie dno w sensie metaforycznym. Atakując i obezwładniając zawczasu siedlisko światowego komunizmu, III Rzesza mogła uchodzić za wybawcę ludzkości. Goebbels pisze o tym w swym dzienniku pod datą 16 czerwca 1941 r.:

„Moskwa chce się trzymać z dala od wojny, aż Europa się zmęczy i wykrwawi. Wtedy Stalin chciałby przystąpić do akcji, aby bolszewizować Europę i zaprowadzić swoje rządy”<sup>6</sup>.

Na patrona ataku na ZSRS wybrany został cesarz Fryderyk I Barbarossa, który w XII w. bronił Europy przed

„Saracenami”.



---

**Sowieccy jeńcy wojenni  
prowadzeni do niemieckiej  
niewoli, 1941 r. Fot. Archiwum  
Akt Nowych, Kolekcja zdjęć z  
drugiej wojny światowej dr.  
Marka Tuszyńskiego**

## **Koszmar na wojnie**

Gigantyczny rozmiar rzuconych sił i przewidywany niedługi czas kampanii wiązały się z przyjęciem odmiennej strategii zaopatrzenia wojska – sztab generalny w Berlinie uznał, że żołnierze powinni wyżywić się tym, co zastaną na miejscu. Niemieccy planiści cynicznie założyli śmierć ok. 30 mln ludzi. Pozostać miała garstka ocalańców z elementarnym wykształceniem, zaprzęgniętych do ciężkiej pracy na rzecz *Herrenvolk*.

„To, że zniszczeniu ulegnie kraj, z całą jego tkanką państwową, społeczną i kulturalną, nie miało żadnego znaczenia”<sup>7</sup>

– zauważał Jörg Morré, dyrektor Muzeum Niemiecko-Rosyjskiego w Berlin-Karlhorst. Korzystając z elementu zaskoczenia, Niemcy czynili w pierwszych miesiącach szybkie postępy. Po spektakularnych sukcesach operacja „Barbarossa” załamała się w grudniu 1941 r. pod murami stolicy. Wiosną 1942 r. rozpoczęła się kolejna ofensywa (operacja „Fall Blau”). Jej celem było zajęcie pól naftowych na Kaukazie. We wrześniu 1942 r., po dojściu do przedmieść Stalingradu, obszar pod niemiecką kontrolą osiągnął szczytowy rozmiar. Punkt kulminacyjny stanowiła bitwa pod Stalingradem (23 sierpnia 1942 – 2 lutego 1943 r.), zakończona

okupionym wielkimi stratami zwycięstwem Armii Czerwonej. Od tego momentu siły niemieckie były w ciągłym odwrocie.



**Powrót ludności do zniszczonego  
i okupowanego przez Niemców  
Smoleńska, sierpień 1941 r. Fot.  
NAC**

Straty ludzkie, które pociągnęła za sobą zapoczątkowana operacją „Barbarossa” wojna na wyniszczenie, trudno objąć wyobraźnią. Po stronie ZSRS do maja 1945 r. w efekcie walk, zbiorowych egzekucji, wyniszczającego głodu, zimna, pracy ponad siły i innych okoliczności życie straciło blisko 27 mln ludzi, z czego 15–16 mln to ofiary cywilne. Zginęło 8,4 mln żołnierzy Armii Czerwonej, ok. 5,6 mln dostało się do niewoli. Około 3,3 mln jeńców sowieckich nie przeżyło wojny (3 września 1941 r. w Auschwitz to właśnie na nich przeprowadzono pierwszy eksperyment z cyklonem B – miało w nim zginąć ok. 600 osób). Ponadto ok. 10 tys. osób padło ofiarą wspomnianego *Kommissarbefehl*<sup>8</sup>. Odpowiedzialność za monstrualne straty ponosi też Józef Stalin. Popularna teza głosi, że nie przyjmował do wiadomości scenariusza wojny z Niemcami i ignorował raporty wywiadu. Historyczka z Uniwersytetu Viadrina, Claudia Weber, jest innego zdania<sup>9</sup>. W jej przekonaniu Stalin przyjął obarczoną wysokim ryzykiem strategię, zgodnie z którą gotów był wpuścić Niemców w głąb ZSRS i występować w roli obrońcy ojczyzny. Gdy zagrożona jest egzystencja państwa, to nacjonalizm, a nie ideologia komunistyczna, stanowi główny punkt odniesienia, ruch ten umożliwił mu konsolidację władzy. Nie mniej istotny był fakt, że rękami Hitlera zdziesiątkowana została nieprzychylna mu wewnętrzna opozycja na Białorusi i Ukrainie.

Połowa niemieckich żołnierzy walczących na wszystkich frontach wojny poniosła śmierć w ZSRS – 2,7 mln. Do końca 1941 r. poległo 200 tys., a 620 tys. zostało rannych. Niemcy nie byli właściwie wyposażeni na wypadek działań zimą. Temperatury sięgające niekiedy poniżej 50 stopni Celsjusza powodowały takie samo spustoszenie co kule partyzantów. Nie docenili też nadzwyczajnej determinacji mieszkańców ZSRS w obronie ojczyzny. W sowieckiej, a później rosyjskiej narracji II wojna światowa rozpoczęła się dopiero 22 czerwca 1941 r. i określana jest mianem „wielkiej wojny ojczyźnianej”. W walkach z okupantem prócz mężczyzn wzięły udział liczne kobiety, na pierwszej linii frontu, jak i na zapleczu. Ich perspektywa – odbiegająca od dotychczas obowiązującego, męskiego/epickiego spojrzenia na wojnę – po raz

pierwszy wybrzmiała w wydanej w okresie pieriestrojki (1985) debiutanckiej książce późniejszej białoruskiej noblistki Swietłany Aleksijewicz *Wojna nie ma w sobie nic z kobiety*. Do akcji zwiadowczych często wciągano dzieci – zobrazował to Andriej Tarkowski w swym pierwszym pełnometrażowym filmie z 1962 r. *Dzieciństwo Iwana* (polski tytuł *Dziecko wojny*), z dziecięcym protagonistą. Ciągąca się od połowy lat pięćdziesiątych przez blisko dekadę „Chruszczowowska odwilż” sprzyjała artystycznym prezentacjom wojny, które zamiast gloryfikować doświadczenie wojenne, jak działo się to wcześniej, ukazywały jej wpływ na kondycję jednostki bądź zbiorowości.



**Powrót ludności do zniszczonego Mikołajowa. Widoczny zaprzęg konny powożony przez chłopca, sierpień 1941 r. Fot. NAC**

Wojna odcisnęła też piętno w formie materialnej. W tekście dla „Die Tageszeitung” z czerwca 2021 r. niemiecki historyk Karl Schlögel wspomina podróże do ZSRS od 1966 r., gdy jadąc z lotniska Szeremietiewo do centrum Moskwy, mijał pułapki przeciwczołgowe, a w lesie blisko podmoskiewskiej dachy dzieci odnajdywały kawałki ludzkich kości<sup>10</sup>. Jeszcze trwalsza zdaje się duchowa czy psychospołeczna spuścizna wojny, zwłaszcza w dzisiejszych czasach. Może się wydawać, że lepsze warunki do krytycznych dyskusji czy rekuncylacji między Rosją a Niemcami (bądź szerszej – Rosją a Europą) panowały w latach sześćdziesiątych czy osiemdziesiątych niż obecnie<sup>11</sup>.

## **U genezy Zagłady**

Jednym ze skutków inwazji na ZSRS i zapoczątkowanej nią wojny na wyniszczenie stała się radykalna reorientacja nazistowskiej polityki wobec ludności żydowskiej. Jeszcze przed wrześniem 1939 r. zakładała ona pozbycie się niemieckich Żydów, stanowiących około procenta całkowitej populacji III Rzeszy, poprzez masową emigrację. Wojna wiązała się z radykalizacją środków, które nie były możliwe w czasach pokoju – czego świadectwem stała się jawna przemoc wymierzona w Żydów, Polaków i osoby niepełnosprawne. Amerykański

historyk Christopher Browning zwrócił uwagę na następującą prawidłowość:

„ilekroć naziści dokonywali masowych egzekucji, Żydzi mordowani byli w dysproporcjonalnych liczbach; wszędzie tam, gdzie brakowało żywności, Żydzi głodowali jako pierwsi; gdy deportowano ludzi, Niemcy pilnowali, by nie umknął im ani jeden Żyd; jak zauważył Henry Friedlander [autor *The Origins of Nazi Genocide. From Euthanasia to the Final Solution* z 1995 r.], w programie nazistowskiej «eutanzji» [Aktion T4] niepełnosprawni Niemcy byli zabijani po przeprowadzeniu na nich badań przesiewowych, tymczasem wszystkich niepełnosprawnych niemieckich Żydów zabijano bez jakichkolwiek formalności”<sup>12</sup>.

Z drugiej zaś strony wojna stawiała przed Niemcami nowe problemy. Okupacja Polski skutkowałą objęciem nadzoru nad 3 mln polskich Żydów. Emigrację zastąpiła koncepcja zakładająca ich wypędzenie, w urzędowym żargonie eufemistycznie określane jako „przesiedlenie” (*Umsiedlung*), dziś odpowiadające czystce etnicznej – najpierw w rejon Lubelszczyzny i Podkarpacia („Plan Nisko”), następnie, na krótko przed pokonaniem Francji w czerwcu 1940 r., na Madagaskar (ówczesną kolonię francuską), a gdy scenariusz ataku na ZSRS był już sprecyzowany, bliżej nieokreślone tereny na wschodzie. Plany te wpisały się w program masowych przesiedleń, jakie objęły przede wszystkim ziemie włączone do Rzeszy (Kraj Warty, Śląsk, Pomorze) oraz Zamojszczyznę. Wysiedlono łącznie 1,7 mln Polaków i Żydów. Na ich miejsce sprowadzano Niemców etnicznych z Wołynia, Besarabii i krajów bałtyckich. Transfery ludnościowe wyhamowały wiosną 1941 r. – kolidowały z operacjami wojennymi na Zachodzie (transport, aprowizacja) i przygotowaniem do ataku na ZSRS. Odnosiło się to również do ludności żydowskiej – jesienią 1940 r. Hitler odroczył plany wysiedlenia Żydów niemieckich na czas po wojnie, rozwiązaniem (jak się okazało, prowizorycznym i tymczasowym) wobec Żydów poza granicami „Starej Rzeszy” (*Altreich*) stała się ich koncentracja w gettach i „wyzniszczenie przez pracę” (*Vernichtung durch Arbeit*). Operacja „Barbarossa” oznaczała pójscie o krok dalej. Tak jak w Polsce, Wehrmachtowi na tyłach frontu towarzyszyły operacyjne grupy hitlerowskiej policji i służby bezpieczeństwa – *Einsatzgruppen*. W Polsce ich zadaniem była eliminacja polskiej inteligencji i koncentrowanie Żydów w gettach, w ZSRS celem stali się Żydzi, bolszewicy i wszelkie osoby, które mogły zagrozić niemieckim siłom okupacyjnym.





**Egzekucja na ludności żydowskiej  
wykonywana przez oddział  
Einsatzgruppen we wsi  
Iwanhorod na Ukrainie (obwód  
czerkaski), 1942 r. Fot. prywatne  
archiwum Jerzego  
Tomaszewskiego**

Masowe egzekucje na Żydach i innych ofiarach (*Aktionen*) przeprowadzano w jednakowy sposób. Najczęściej odbywały się w lasach, dolinach czy opuszczonych terenach, niedaleko miejsca zamieszkania ofiar. Koncentrowano je w jednym obszarze, po czym zmuszano do marszu lub wieziono na miejsce kaźni. Tam kazano się rozbierać i oddawać kosztowności, po czym kierowano w stronę głębokich masowych grobów, które zwykle sami musieli wykopać. Niemcy lub ich pomocnicy zabijali strzałem w tył głowy – ofiary stały na krawędzi dołu bądź kładły się na ciałach zastrzelonych już osób. Największa jednorazowa akcja likwidacyjna wydarzyła się w wąwozie Babi Jar k. Kijowa. Przez dwa dni (29–30 września 1941 r.) wymordowano tam 33 771 kijowskich Żydów. Tyle samo trwał mord na 25 tys. Żydów łotewskich i niemieckich w lasach pod miejscowością Rumbula k. Rygi (30 listopada i 8 grudnia 1941 r.). Miejscem regularnych, rozciągniętych w czasie egzekucji były Ponary k. Wilna czy Mały Trościaniec k. Mińska – życie straciło tam ok. 80 tys. ludzi, w tym ponad 70 tys. stanowili Żydzi, blisko 2 tys. – Polacy. Na obszarze Rosji, Białorusi, Ukrainy i państw bałtyckich znajdują się setki miejsc, w których dochodziło do podobnych zbrodni<sup>13</sup>.



**Gaswagen/duszegubka -  
samochód ciężarowy z  
wmontowaną aparaturą gazową  
do uśmiercania Żydów,  
wykorzystywany na froncie  
wschodnim i w obozie zagłady  
Kulmhof, Koło 1945 r.**

Z racji relatywnie nielicznej kadry – 3 tys. osób w czterech oddziałach operujących w różnych częściach okupowanego terytorium – *Einsatzgruppen* swą działalność w dużej mierze oparły na pomocy miejscowych kolaborantów, informatorów, służb porządkowych lub „gapiów”. Niemcy w cyniczny sposób czynili użytek z napiętych stosunków ludnościowych (które, jak się zdaje, uległy pogorszeniu pod sowiecką okupacją) czy dość powszechnie podzielanego na „wyzwalanych” przez nich ziemiach wizerunku Żyda jako zdrajcy i komunisty, przez co wielokroć dochodziło tam do pogromów czynionych innymi rękami. W opinii Browninga euforia wywołana triumfami Wehrmachtu i bezwzględnością efektywnością *Einsatzgruppen* sprawiła, że w newralgicznym okresie na przełomie lata/jesieni 1941 r. zapadła decyzja o „ostatecznym rozwiązaniu kwestii żydowskiej” (*Endlösung der Judenfrage*), tj. fizycznej eliminacji wszystkich Żydów – nie tylko w ZSRS, lecz całej okupowanej przez Niemcy Europie. Przez kilka pierwszych tygodni celem *Einsatzgruppen* byli żydowscy mężczyźni w wieku poborowym, 30 lipca 1941 r. w miejscowości Wilejka na Białorusi do egzekucji po raz pierwszy włączone zostały kobiety i dzieci<sup>14</sup>. Od połowy sierpnia 1942 r. rozstrzeliwano już wszystkich Żydów bez wyjątku. Wgląd w motywacje zabójców daje korespondencja. Jak wyznał w liście napisanym we wrześniu 1941 r. do żony („ukochanej Soski”) członek *Sonderkommando 4a* pod dowództwem Paula Blobela (skazanego na karę śmierci w 1948 r. w Norymberdze), wchodzącego w skład *Einsatzgruppen C*, odpowiadającego za egzekucje w Wilejce i Babim Jarze:

„Stawką w tej wojnie, o którą dziś walczymy, jest być albo nie być naszego Narodu. Ty, dzięki Bogu, nie odczuwasz tego tak bardzo w ojczyźnie. Naloty bombowe pokazały jednak, co wróg ma dla nas w zanadru, gdyby zdobył całkowitą władzę. Tu, na froncie, doświadczamy tego na każdym kroku. Ja i moi towarzysze dosłownie walczymy o dalszą egzystencję Narodu. Czynimy to, co wróg czyniłby nam. Wierzę, że mnie rozumiesz. Ponieważ ta wojna jest w naszym przekonaniu żydowską wojną, to Żydzi ponoszą jej główny ciężar. W Rosji, gdziekolwiek pojawił się żołnierz niemiecki, żadnych Żydów już nie ma”<sup>15</sup>.

W związku z pogarszającymi się warunkami pogodowymi już w październiku 1941 r. było wiadomo, że operacja „Barbarossa” nie zakończy się tak jak przewidywano – szybkim zwycięstwem. Nie osłabiło to jednak aktywności *Einsatzgruppen*. Szacuje się, że do końca 1941 r. na terenie ZSRS zginęło pół miliona Żydów. W tej fazie eksterminacji, określanej mianem „Zagłady od kul”, w latach 1941–1944 śmierć poniosło ok. 2 mln Żydów (40 proc. wszystkich ofiar Zagłady). Browning:

„Losy wojny odwróciły się zbyt późno. Związek Sowiecki został uratowany, lecz nie stało się tak z europejskimi Żydami. Naziści zaangażowali się w program masowej eksterminacji, który, choć sformułowany w euforii zwycięstwa, realizowany był w cieniu porażki”<sup>16</sup>.



**Paul Blobel, dowódca  
Sonderkommando 4a  
wchodzącego w skład  
Einsatzgruppen C, przed  
amerykańskim trybunałem  
wojskowym w Norymberdze, 1948  
r. Fot. US National Archives**

## **Postscriptum**

Heinrich Himmler po wizycie w Mińsku w sierpniu 1941 r., gdzie z bliska przyglądał się egzekucji dokonanej przez *Einsatzgruppe B* (co przyplącić miał młodościami), zarządził wypracowanie alternatywnej, bardziej „komfortowej” metody uśmiercania. Tym sposobem na froncie wschodnim pojawiły się tzw. *Gaswagen*, ciężarówki wyposażone w specjalną aparaturę – rury, z których wydzielano trujący gaz o wysokiej zawartości tlenku węgla, przedostający się do wnętrza przyczepy (śmierć przez zaduszenie następowała zwykle po kilkunastu minutach). Korzystano z nich wcześniej w ramach *Aktion T4*, następnie pojawiły się m.in. w Mohylewie, Krasnodarze, w rejonie działań *Einsatzgruppen D* (Ukraina) i na Bałkanach. Miejscowa ludność nazywała je duszegubkami, czyli zabójcami. W połowie października 1941 r. wznowiono transporty na wschód Żydów z Niemiec, Czechosłowacji i Austrii. Miejscem przeznaczenia były m.in. Mińsk i Ryga (nieдолго po przybyciu na miejsce znaleźli się oni wśród ofiar egzekucji w Rumbuli i Małym Trościńcu). Jesienią 1941 r. rozpoczęły się przygotowania pod utworzenie obozów zagłady w Chełmnie nad Nerem (Kulmhof) i Bełżcu – pierwszy uruchomiony został w grudniu 1941 r., drugi w marcu 1942 r.; w Chełmnie, tak jak na Wschodzie, Żydzi uśmierceni byli w autach z aparaturą gazową, w Bełżcu i kolejnych obozach zagłady zastosowano stacjonarne komory gazowe. Na konferencji w Wannsee 20 stycznia 1942 r. zwołani przez Reinharda Heydricha, szefa Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy, wysocy przedstawiciele administracji III Rzeszy zadeklarowali współpracę w realizacji Endlösung, którego istota wypracowana została kilka miesięcy

wcześniej. Wprawdzie niemieckie wojska zatrzymały się pod Moskwą i Stalingradem, jednak machina Zagłady ruszyła pełną parą.

Tekst pochodzi z numeru 3/2022 „Biuletynu IPN”

Czasopismo do nabycia w księgarniach IPN, placówkach Poczty Polskiej, sieciach EMPIK oraz na stronie  
ipn.poczytaj.pl

---

<sup>1</sup> O przebiegu działań wojennych i innych aspektach związanych z wojną między III Rzeszą a ZSRS por. G.P. Megargee, *Front wschodni 1941*, tłum. T. Łuczak, Warszawa 2009.

<sup>2</sup> Por. *Vor 80 Jahren. Überfall auf die Sowjetunion*, Bundeszentrale für politische Bildung, <https://www.bpb.de/politik/hintergrund-aktuell/229431/ueberfall-auf-die-sowjetunion> [dostęp: 22 VI 2021 r.].

<sup>3</sup> *Ibidem*.

<sup>4</sup> „Sieg Heil!“ *War Letters of Tank Gunner Karl Fuchs, 1937-1941*, Hamden, CT 1987, cyt. za: J.T. Pfeifer, *The Soviet Union through German Eyes. Wehrmacht Identity, Nazi Propaganda, and the Eastern Front War, 1941-1945*, Toledo, OH, 2014, s. 182.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 190.

<sup>6</sup> J. Goebbels, *Dzienniki*, t. 2: 1939-1943, przeł. E.C. Król, Warszawa 2013 [e-book].

<sup>7</sup> Por. J. Morré, „Unternehmen Barbarossa“. Juni 1941 – Gedanken zum 80. Jahrestag des deutschen Überfalls auf die Sowjetunion, „Frieden. Zeitschrift des Volksbundes Deutsche Kriegsgräberfürsorge“, 1/2021, s. 6 i nast., [https://www.volksbund.de/fileadmin/redaktion\\_BG/Mediathek/Mitgliederzeitschrift/Frieden12021-Internet\\_1\\_.pdf](https://www.volksbund.de/fileadmin/redaktion_BG/Mediathek/Mitgliederzeitschrift/Frieden12021-Internet_1_.pdf) [dostęp: 22 VI 2021 r.].

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 7; R. Bosen, *The day Nazi Germany invaded the Soviet Union*, Deutsche Welle, <https://www.dw.com/en/the-day-nazi-germany-invaded-the-soviet-union/a-57973527> [dostęp: 22 VI 2021 r.]; *Vor 80 Jahren. Überfall auf die Sowjetunion...*

<sup>9</sup> Por. *Wendepunkt des Zweiten Weltkrieges – Viadrina-Historikerin Prof. Dr. Claudia Weber zum Einmarsch Deutschlands in die Sowjetunion vor 80 Jahren*, Europa-Universität Viadrina, <https://www.europa-uni.de/de/struktur/unileitung/pressestelle/viadrina-logbuch/wissenschaft/20210614-weber-barbarossa/Beitrag/index.html> [dostęp: 22 VI 2021 r.].

<sup>10</sup> Por. K. Schlögel, *Blutiges Erbe: Überfall auf die Sowjetunion 1941*, „Die Tageszeitung“, <https://taz.de/Ueberfall-auf-die-Sowjetunion-1941/!5777525/> [dostęp: 22 VI 2021 r.].

<sup>11</sup> Por. T. Gerlach, S. Seifert, *Editorial* [12 VI 2021], „Die Tageszeitung“, <https://taz.de/Editorial/!5779831/> [dostęp: 22 VI 2021 r.].

<sup>13</sup> Ch.R. Browning, *The Origins of the Final Solution: The Evolution of Nazi Jewish Policy, September 1939 - March 1942*, Lincoln, NE - Jerusalem, 2004, s. 431.

<sup>13</sup> Francuska organizacja Yahad-In Unum (Wspólnota w jedności) zidentyfikowała 1849 takich miejsc (stan na 22.06.2021). Szacuje się, że mogło ich być ok. 2500. Por. [https:// yahadmap.org/#map/](https://yahadmap.org/#map/) [dostęp: 22 VI 2021 r.]; R. Rhodes, *Mistrzowie Śmierci. Einsatzgruppen*, tłum. M. Urbański, Warszawa 2007.

<sup>14</sup> Por. *The Origins of the Final Solution...*, s. 400.

<sup>15</sup> D.J. Goldhagen, *Hitler's Willing Executioners. Ordinary Germans and the Holocaust*, New York 1996, s. 404.

<sup>16</sup> *The Origins of the Final Solution...*, s. 427.

COFNIJ SIĘ